



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH
BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 53 (585) • 16 września 2009 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Mateusz Gniazdowski,
Beata Górka-Winter, Leszek Jesień, Agnieszka Kondak (sekretarz redakcji),
Łukasz Kulesa, Ernest Wyciszkiewicz

Konsekwencje wyborów parlamentarnych dla polityki zagranicznej Japonii

Justyna Szczudlik-Tatar

Zwycięstwo opozycji w wyborach parlamentarnych w Japonii, mimo zapowiedzi prowadzenia bardziej niezależnej polityki wobec USA i zacieśnienia stosunków z państwami azjatyckimi, nie spowoduje istotnych zmian w polityce zagranicznej tego kraju. Stany Zjednoczone pozostaną strategicznym partnerem ze względu na obawy o bezpieczeństwo Japonii związane z zagrożeniem ze strony Korei Północnej i mocarstwowymi ambicjami Chin. Najprawdopodobniej jednak utrzymywaniu ścisłych relacji z USA będzie towarzyszyć bardziej aktywna polityka w Azji. Należy oczekiwać zacieśniania stosunków zwłaszcza z Koreą Południową i Chinami.

Wyniki wyborów i formowanie rządu. W dniu 30 sierpnia br. odbyły się w Japonii przedterminowe wybory do Izby Reprezentantów – niższej izby parlamentu. Przy wysokiej frekwencji wyborczej (69,3%) zdecydowanie zwyciężyła opozycyjna, centrolewicowa Japońska Partia Demokratyczna (JPD) pokonując rządzącą niemal nieprzerwanie od 1955 r. samodzielnie lub w koalicjach konserwatywną Partię Liberalno-Demokratyczną (PL-D).

Tak duże zwycięstwo JPD było przede wszystkim wyrazem niezadowolenia rządami koalicji PL-D i Nowej Partii Czystych Rządów (NPCR). Koalicji zarzucano nieudolność w radzeniu sobie z największą od dziesięcioleci recesją, która doprowadziła do najwyższego od lat pięćdziesiątych poziomu bezrobocia (5,7% w lipcu br.). Na wyniku wyborów zaważyły ponadto spory wewnątrz PL-D, częste zmiany na stanowisku szefa rządu (od poprzednich wyborów w 2005 r. gabinetem kierowało czterech premierów) i niepopularność premiera Taro Aso. Zapowiedzią nadchodzącej zmiany były zwycięstwa JPD w wyborach do Izby Radców (wyższej izby parlamentu) w 2007 r. i wyborach z lipca br. do władz miejskich Tokio. Ostateczny podział mandatów pomiędzy największe ugrupowania w 480-osobowej Izbie Reprezentantów przedstawia się następująco: DPJ – 308; PL-D – 119; NPCR – 21; Japońska Partia Komunistyczna – 9; Japońska Partia Socjaldemokratyczna (JPS) – 7.

W dniu 16 września parlament na specjalnej sesji powołał szefa JPD Yukio Hatoyamę na nowego premiera Japonii. 9 września osiągnięto porozumienie koalicyjne JPD z JPS i dysponującą trzema mandatami Nową Partią Ludową. Pomimo zdecydowanego zwycięstwa JPD musiała podjąć się sformowania gabinetu koalicyjnego, aby ułatwić sobie współpracę z izbą wyższą, w której JPD nie ma bezwzględnej większości. Stabilność rządu jest potrzebna JPD do utrzymania wysokiego poparcia do lipca 2010 r., czyli wyborów do Izby Radców (kadencja niepodlegającej przedterminowemu rozwiązaniu Izby Radców wynosi 6 lat, natomiast co 3 lata wymieniana jest połowa składu izby). Istnieją jednak obawy, że z uwagi na rozbieżności programowe trzech partii, koalicja może nie być trwała.

Stosunki z USA. Stany Zjednoczone są najważniejszym sojusznikiem Japonii. Podstawy sojuszu tworzy zawarty w 1960 r. traktat o wzajemnej współpracy i bezpieczeństwie, sankcjonujący stacjonowanie w Japonii amerykańskich wojsk. Amerykańskie gwarancje bezpieczeństwa są konsekwencją narzuconej Japonii przez USA konstytucji z art. 9. o wyrzeczeniu się wojny i posiadania armii. Japonia posiada Siły Samoobrony (*Self-Defence Forces* – SDF) pełniące *de facto* rolę armii. Bliskie relacje japońsko-amerykańskie zostały wzmocnione przez wspólne porozumienia z 1996 i 1997 r. rozszerzające zakres sojuszu o tzw. obszary otaczające Japonię (*surrounding areas*). Strony zobowiązały się do wzajemnej pomocy w razie operacji obronnych w tych rejonach, co obejmuje możliwość udzielenia przez Japonię wsparcia USA poprzez udostępnianie lotnisk,

portów, czy użycie SDF. Obszary te nie zostały sprecyzowane, ale czas zawarcia porozumienia (po kryzysie w Cieśninie Tajwańskiej 1995/1996 r.) wskazuje pośrednio na Tajwan.

Japonia pod rządami PL-D utrzymywała na tyle ścisłe relacje ze Stanami Zjednoczonymi, że opozycja zarzucała rządzącym nadmierną uległość, podając jako dowód uchwalenie przez japoński parlament w 1992 r. pod wpływem USA prawa pozwalającego wysyłać jednostki SDF na misje zagraniczne, czy bezpośrednie wsparcie działań USA w Iraku i Afganistanie. W czasie kampanii wyborczej Hatoyama opowiadał się za większą niezależnością Japonii od USA. Mówił o potrzebie rewizji porozumienia o stacjonowaniu amerykańskich wojsk w Japonii i o konieczności zakończenia japońskiej misji na Oceanie Indyjskim, która wspiera logistycznie Stany Zjednoczone w Afganistanie.

Zapowiedzi modyfikacji polityki Japonii wobec USA były reakcją na pojawiające się w japońskiej debacie publicznej głosy o konieczności prowadzenia bardziej niezależnej polityki zagranicznej. Nie bez znaczenia było stanowisko administracji B. Obamy, która podkreślając wagę sojuszu amerykańsko-japońskiego, zachęcała jednocześnie Japonię do większej aktywności w kształtowaniu globalnego bezpieczeństwa. Mówiła o tym sekretarz stanu USA Hillary Clinton przed swoją lutową wizytą w Japonii, a także prezydent Obama podczas telefonicznej rozmowy z Hatoyamą po wyborach. Należy jednak pamiętać, że w Japonii poważne zaniepokojenie wzbudza sytuacja w Korei Północnej i mocarstwowe ambicje Chin. Deklaracje Hatoyamy należy więc interpretować jako element kampanii wyborczej mający na celu odróżnienie się od rządzącej koalicji, a także jako sygnał skierowany do państw azjatyckich, mający podkreślić relatywny wzrost ich znaczenia dla Japonii w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Możliwym zmianom w retoryce wobec USA nie będzie towarzyszyć naruszenie istoty relacji sojuszniczych, warunkowanych w dużej mierze przez wspomniany art 9. japońskiej konstytucji.

O takim kierunku japońskiej polityki zagranicznej może świadczyć pierwszy spór między koalicjantami. JPS zarzuciła JPD wycofywanie się z zapowiedzi dotyczących amerykańskich baz wojskowych i misji na Oceanie Indyjskim przed spotkaniem Hatoyamy z Obamą, planowanym na koniec września br. (japoński premier weźmie udział w szczycie G20 w Pittsburgu i sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ). Ostatecznie osiągnięto porozumienie koalicyjne, w którym zapisano, że zostaną przedstawione stronie amerykańskiej propozycje zmian w kwestii baz wojskowych. Prawdopodobnie JPD będzie jednak odwlekała realizację tych porozumień do przyszłorocznych wyborów do Izby Radców.

Stosunki z Chinami i Koreą Południową. Pomimo dobrych relacji gospodarczych stosunki chińsko-japońskie i koreańsko-japońskie nadal cechuje nieufność spowodowana zaszłością historycznymi oraz polityką japońskiego rządu premiera Junichiro Koizumiego (2001-2006). Nierozwiązana kwestia podręczników do historii wybielających rolę Japonii w czasie wojny, sprawa *comfort women* (eufemistyczne określenie seksualnego wykorzystywania chińskich i koreańskich kobiet w japońskiej armii) oraz wizyty premiera Koizumiego w świątyni Yasukuni (szintoistyczna świątynia, w której czci się żołnierzy oraz osoby cywilne poległe za cesarza, w tym japońskich zbrodniarzy wojennych skazanych w procesie tokijskim) spowodowały pogorszenie wzajemnych relacji. Ponadto nadal pozostaje nierozwiązany spór chińsko-japoński o leżące na Morzu Wschodniochińskim wyspy Senkaku i spór koreańsko-japoński o wysepki Takeshima na Morzu Japońskim.

Po 2006 r. następcy premiera Koizumiego – Shinzo Abe, Yasuo Fukuda i Taro Aso – dążyli do poprawy relacji z obydwojema państwami. Świadczyły o tym wzajemne wizyty, a także powstrzymanie się japońskich premierów od odwiedzania Yasukuni. Istotne znaczenie miał poświęcony współpracy w czasie kryzysu gospodarczo-finansowego szczyt przywódców trzech państw w grudniu 2008 r. w Japonii (pierwsze spotkanie poza formułą ASEAN+3). Strony ustaliły wówczas wzrost wydatków stymulujących popyt wewnętrzny, a Japonia i Chiny zgodziły się na otwarcie linii kredytowych w obcej walucie dla Korei Południowej, która została poważnie dotknięta kryzysem. Planowana jest kontynuacja spotkań w takiej formule. Najbliższe spotkanie odbędzie się 8 października br. w Tianjinie w Chinach.

Zapowiedź Hatoyamy rezygnacji z wizyt w Yasukuni, podkreślanie woli pogłębienia współpracy w sprawie porozumień o wolnym handlu, propozycje stworzenia wspólnej azjatyckiej waluty czy integracji w regionie są gestem w kierunku ChRL i Korei Południowej. Dążenie do dalszej poprawy stosunków z tymi państwami będzie istotnym elementem polityki zagranicznej nowego rządu Japonii. Sprzyjać temu będzie pozytywne nastawienie obu państw wobec Japonii po sierpniowych wyborach.

Najprawdopodobniej więc polityka zagraniczna nowego rządu będzie wypadkową chęci utrzymania ścisłych relacji sojuszniczych z USA, koniecznych ze względów bezpieczeństwa, i dążenia do coraz bliższych stosunków, przede wszystkim na płaszczyźnie gospodarczej, z Koreą Południową i Chinami.